

MARIA PIETRASZEWSKA
ur. 1929; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	22 lipca 1944 roku
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, Lublin II wojna światowa

22 lipca 1944 roku

W 1944 roku nastąpił ten straszny dzień: dwudziesty drugi lipca, kiedy wymordowano tylu Polaków na Zamku.

Niemcy zarządzili, że młodzież ma kopać rowy, tak zwane przeciwlotnicze, ochronne, obronne, przed nacierającymi wojskami sowieckimi. Już było słychać detonacje, nie tylko detonacje frontowe, ale trwały również okropne walki w Puszczy Solskiej, gdzie partyzanci walczyli z Niemcami.

Moja ciocia, najmłodsza siostra mojej mamy, wyszła za mąż za Romana Cenzartowicza. To był wspaniały człowiek. Jego rodzice mieli przed wojną masarnię na ulicy 1 Maja. Był bardzo wysokim, przystojnym mężczyzną, marynarzem. Przed wojną służył w marynarce handlowej czy wojennej. Miał charakterystyczny chód – ze dwa metry wzrostu i jak szedł, to tak jak kaczką – to był taki krok marynarski. Wujek był bardzo kochany. Byli bardzo kochającym się, szczęśliwym małżeństwem. Ten wujek też zniknął. Okazało się, że był w partyzantce, w AK, tutaj w okolicznych lasach. Nie pamiętam, czy w oddziale Szarugi, Nerwy, czy Zapory – to były takie głośne oddziały lubelskie. To było w lasach krężnickich. Pamiętam, że moja ciocia z matką i siostrą wujka pojechały na wakacje do tego lasu krężnickiego. To było właśnie tak jakoś wczesną wiosną 1944 roku, i tam po prostu gotowały dla tych partyzantów. Niemcy już się trochę wycofywali, już mieli obawy, więc ci chłopcy mogli zjeść normalne jedzenie. Te panie starały się jak tylko mogły. Na pewno są świadkowie, którzy uczestniczyli w tym i opowiedzieliby to lepiej. Ja mówię tylko, co słyszałam.

Data i miejsce nagrania	2010-09-11, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"